Należność pocztowa opłacona ryczałtem. | Wilno, Środa 1 maja 1929 r. | Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. | NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY | Nr 100 (1445)

Sztuczna większość.

(Głos akcjonarjusza Wil. Banku Ziemskiego).

Z pomieszczonego w 66 Nr. „Słowa" sprawozdania z walnego zgromadzenia akcjonarjuszów Wileńskiego Banku Ziemskiego możnaby sądzić, iż zebranie to było aż nazbyt jałowe i ograniczało się do odczytania sprawozdań i następnie ich zatwierdzenia. W rzeczywistości było inaczej i chociaż dość platoniczna w wynikach, ale wszelako była i opozycja i jak sądzę z zupełnie poważnymi zarzutami.

Więc najpierw co do owego pozornie świetnego zysku 1.955.380 zł., z operacji za rok 1928. Niżej podpisany zwracał uwagę akcjonarjuszów, iż zysk ten jest do pewnego stopnia wypadkowy, a już napewno czasowy, gdyż składa się w 3/4 z wpływów z przymusowego zarządu byłych rosyjskich banków za pośrednictwem zarządcy państwowego. Bez tych wpływów cały zysk za rok 1928 zredukowałby się od cyfry 479.741 zł., co dałoby zaledwie możliwość wydania 8% dywidendy z pozostałością 59.741 zł., co znowu dałoby zamiast obecnych 307.075 jako wynagrodzenia członkom zarządu, komisji szacunkowej i urzędnikom banku, zaledwie 11.948 zł., i reszta już by nie wystarczyła nawet na pokrycie kosztów remontu gmachu Banku dokonanego w roku zeszłym, nie mówiąc już o zatwierdzonych obecnie innych poważnych wydatkach.

A znowu swoją drogą, chociaż ze sprawozdań zarządu Banku zupełnie nie widać, z czego się składały owe 1.839.164 złote, przelane z przymusowego zarządu ros. banków, ale chyba nie omylimy się sądząc, iż nie są to ani stałe, ani nawet normalne dochody, gdyż na nie składały się zapewne przeważnie rozmaite zaległości i procenty od nich i byłoby dużym błędem liczyć na nie nadal w tym że rozmiarze, a nawet sądzę, że samo zaliczenie tej sumy do tegorocznych dochodów nie było słuszne. Tymczasem wydatki rosną w tempie wprost zastraszającem i zupełnie niewspółmiernem z normalnymi dochodami samego Banku. Wydatki naprzykład administracyjne w roku 1925 wynosiły 292 858 zł., w roku 1926 już 419.317 zł., w roku 1927—523 658 zł., w roku 1928—771,088, a w preliminarzu na 1929 r. uchwalono—902.700 zł. W rzeczywistości będą bezsprzecznie jeszcze o wiele większe, czyli że w przeciągu pięciu lat wzrosły przeszło trzykrotnie. Więc chyba nad tem warto się poważnie zastanowić i nie pocieszać się wszelkiemi przerachowaniami bilansowemi, w których, chociaż ogromnie łatwo przerachować z dwóch miljonów na trzy i pół całkowicie beznadziejnie bezdochodowe pozycje, ale niestety, owe pozycje po przerachowaniu, również jak i przed tem pozostają jednakowo i nadal beznadziejnie przynoszącemi straty, a chyba nieduzą pociechą stanowi to, iż będzie to już strata od 3½ miljonów a nie od dwóch. Straty zaś będą nieuniknione, o ile system zarządu pozostanie ten sam.

W dalszym ciągu bardzo poważne refleksje i duże wątpliwości wzbudzić mogła i wzbudzała pozycja 18 lit. C wydatków na utrzymanie domów Banku, wynosząca kwotę 139.611 zł., która jeśli nawet z niej wydzielić mniej lub więcej normalną wysokość tej pozycji 18—19 tysięcy w latach ubiegłych, daje nadwyżkę rozchodu na remont w roku 1928 do stu dwudziestu tysięcy złotych. Jeśli uchwalone w roku zeszłym 150.000 zł. na remont nieruchomości przy ulicy Mickiewicza 8 zostały przekroczone i obecnie na pokrycie wydatków trzeba było uchwalić dodatkowo 60.000, to oczywiście dowodzi to iż... co najmniej kosztorys był nie dość ściśle obliczony, ale cóż robić: *errare humanum est*. Obecne 120.000 zł., wydane na remont, o którym dotąd Zarząd nie dał żadnych wyjaśnień, tak iż ze sprawozdań niewiadomo, jakie to domy potrzebowały tak znacznego remontu i o tyle pilnego, iż Zarząd nie mógł z tem poczekać do następnego ogólnego zebrania, dowodzą wprost już nietylko zupełnego nieliczenia się z wolą ogólnego zebrania akcjonarjuszów, ale już nawet niezachowania tego jako pewnej formy kurtuazji, koniecznej chyba i dla zarządu mającego za sobą tak nawet znaczną większość.

Mówi się o szesdziesięcio tysiącznem przekroczeniu a o stu dwudziestu tysiącznem ani słowa i dopiero trzeba ową cyfrę wynajdywać między innemi wydatkami, gdzie się skromnie ukryła, jak fijołek w trawie i tak dobrze, że nietylko od nas akcjonarjuszów, ale nawet uszła bacznych oczu komisji rewizyjnej, gdyż ta mówiąc dość szeroko o owej sumie 60.000; o 120.000 zupełnie przemilcza. A cyfra ta 120.000 zł. na remont prawdopodobnie dziesięciu mieszkań wydana, nie jest zupełnie bagatelną, bo jeżeli przyjąć obecny średni czynsz tych mieszkań na 1200 zł. rocznie, to okaże się, iż ten czynsz będzie już tylko stanowił 10 proc. od owego remontu, innemi słowy tym remontem, jak gdyby została wartość tych domów przed remontem sprowadzona do zera, nie mówiąc w dodatku o tem, iż ów czynsz 1200 rocznie za mieszkanie stanowi dochód brutto,—gdyż o dochodzie netto wogóle niema mowy, bo owe niedawno i dość kapitalnie zbudowane domy bankowe dają nie dochód, ale absolutną stratę.

Ciekawym coby Wil. B. Z. powiedział komukolwiek ze swych dłużników, któryby mając już dawną pożyczkę w Banku pod hipotekę domu, wziął obecnie dodatkową w ilości 120.000 zł. dla remontu i tak genjalnie ją ulokował w poprawianiu sufitów, malowaniu okien i podłogi i t. p., iż następnie cały czynsz mieszkaniowy ledwoby mógł opłacić procenty od wydanych pieniędzy na remont i tem całą wartość domu uprzednio przed remontem, razem z ciążącym na nim długiem bankowym sprowadził do zera. Wierzę o tyle w zmysł praktyczny Zarządu Banku, iż jestem zupełnie pewny, iż takiej operacji by nie pochwalił, a więc jakże wygląda własna taka sama opinja banku? O tej pozycji powtarzam, ani przed jej wydatkowaniem w roku zeszłym, ani obecnie po wydaniu owych 120.000 zł. nikt nam nie udzielał żadnych wyjaśnień, a dopiero gdy Zarząd został wręcz zainterpelowany, to udzielił pewnych wyjaśnień członkom zarządu p. Świątecki, których niestety, ani poważnemi nazwać nie mogę. Być może, iż po okazaniu stosownych dowodów okażą się one wystarczającemi, ale tymczasem rażą swą fantastycznością, gdyż chyba dość mało jest prawdopodobnem, by np.

Bank był przynaglony przez magistrat do wewnętrznego remontu domów, owego podbijania sufitów, poprawiania pieców, wszelkiego malowania i t. d. w co chyba magistrat wogóle się nie wdaje. Zewnętrzny remont domów nie był tam wcale dokonywany (prócz dachu), o co chyba jedynie, a już napewno głównie może chodzić magistratowi. Prócz tego, wyjaśnienia p. Świąteckiego były mojem zdaniem utrzymane w tonie bardzo niewłaściwym. Nie wiem o ile ten remont i te 120.000 zł stanowią piętę achilesową p. Świąteckiego, gdyż nie mam nawet i pojęcia o rozdziale resortów pomiędy członkami zarządu W. B. Z., ale tego rodzaju replika, wyraźnie dąży, uważanie za krytykę osobistą bardzo łagodnej, zupełnie objektywnej, a co główne zupełnie słusznej krytyki i interpelacji, aż nadto słusznie mogą być uważane całkiem niewłaściwemi.

Nie chcąc zbyt przedłużać obecnego artykułu, by nie nadużyć ofiarowanej mi gościnności muszę jednakże dodać: Zarząd obecny W.B.Z. ma oczywiście za sobą większość głosów. W normalnych warunkach byłoby to też zupełnie normalnem. Każdy zarząd towarzystwa akcyjnego ma i musi mieć większość, gdyż oczywiście obiera go większość; oznacza to normalnie zaufanie większości akcjonarjuszów do grona osób. W obecnej jednak sytuacji zdaje mi się, iż nie jest to zwykła i normalna większość, gdy Zarząd ma sam, nie za sobą, ale w sobie większość ogromną jedynie dzięki akcjom imiennym a więc ma w ten sposób jak gdyby przeważnie swoje własne zaufanie, gdyż od biedy może się obejść swemi tylko nawet głosami, by mieć większość.

Więc nie jest to normalna większość, która lada chwila może się stać mniejszością przy jakiemś mniej słusznem żądaniu, czy propozycji i co zabezpiecza normalne funkcjonowanie każdego towarzystwa akcyjnego, Zarząd bowiem, mając obecnie bezwzględną większość głosów, nie ma jednakże bynajmniej większości akcyj w swym ręku. Zarząd mając większość tylko głosów, a zupełną znikomą mniejszość akcyj stworzył, tem zupełnie anormalny stan taki, iż często interesy Banku i akcjonarjuszów mogą znaleźć się w zupełnej sprzeczności z interesami zarządu a mimo to akcjonarjusze żadnego wpływu na bieg spraw nie będą mieli. 1600 okrągło akcyj na okaziciela dały ich właścicielom na ostatniem ogólnem zebrniu koło 70 głosów, zaś ta sama okrągła ilość 1600 akcyj imiennych dały ich właścicielom 350 głosów, a z tego zarząd w swym całokształcie miał 220 głosów nawet bez głosów pracowników bankowych. Przytaczam cyfry ogólnikowo, gdyż wbrew § 82 ustawy, listy upoważnionych do głosowania nam na ostatniem zebraniu nie przedstawiano. A więc czy jest to normalnem zjawiskiem, iż gdy dawniej nikt nie mógł mieć, więcej jak 5 głosów, oczywiście w tym celu by akcje razem z interesami akcjonarjuszów a nawet i dłużników banku nie okazały się w portfelu kilku tylko osób, obecnie dziesięć a właściwie jedenaście osób mających razem 1100 akcyj będzie miało stałą większość wobec 42.000 akcyj, tylko dzięki nowym imiennym akcjom.

Owe imienne akcje miały służyć na to, by obcokrajowcy nie zdołali zapewnić sobie większości w WBZ. Obecnie obawy te chyba znikły, gdyż obcokrajowcy nie wykazali najmniejszej chęci nietylko do przewagi ilościowej, ale wogóle do władania akcjami WBZ. gdyż przez długie lata był to interes wielce niekorzystny jako uwięzienie bez procentów kapitału, a który i dziś stał się korzystniejszym prawie tylko dzięki owej symbjozie, z przymusowym zarządem banków ros.

Ale obecnie inowacja ta groźnie wypisana w tekście akcji posłuży głównie nie do walki z obcokrajowcami, zupełnie obojętnymi co do interesów W. B. Z. ale do walki z akcjonarjuszami, przyczem inowacja ta posłuży „bezspornie do ufundowania niewzruszonej większości stałej Zarządu, która stać się może już nie tylko dożywotnią, ale nawet i dziedziczną. Dawniej, (o ile pamiętam) pracownicy Banku nie mogli przyjmować udziału w ogólnych zebraniach z prawem głosu, jako akcjonarjusze, dziś widzę ich wielu na sali i w spisie, a czy to gwarantuje bezstronność głosowania, gdy głosują ludzie zależni od tegoż Zarządu? Sądzę iż dla wszystkich jest zupełnie jasnem iż stan taki, stwarzając bezwzględną większość Zarządu, uniemożliwi wszelką opozycję, która będzie mogła zawsze być tak traktowaną jak moja dotychczas bardzo łagodna opozycja przez p. Świąteckiego, który stawiając wniosek o przerwanie dyskusji, uważał swój wniosek już za przyjęty, jako od niego, to jest od większości pochodzący. Protestować i zaproponować głosowanie było oczywiście łatwo, ale wniosek ten napewnoby przeszedł, nie bacząc na to, iż byłoby to wprost bezprzykładne dla Zarządu, iż w kestji wydania poważnej sumy bez zgody ogólnego zebrania stawi się na głosowanie wniosek o przerwaniu nawet dyskusji bez udzielenia wyczerpujących wyjaśnień.

Czy stan taki, gdzie faktyczna mniejszość: dzięki akcjom imiennym, może rzadzić po dyktatorsku i lekceważyć opinję większości akcjonarjusów jest normalny i czy nie cierpią na tem interesy instytucji — pozostawiam ocenie bezstronnych czytelników.

Wacław Kozłowski.

Obchód pierwszego maja w Warszawie.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu dzisiejszym zapowiedziane są w Warszawie, jako w dniu święta robotniczego wiece i pochody uliczne. Wszystkie partje socjalistyczne polskie i żydowskie postanowiły w ostatniej chwili urządzić pochody przez ulice miasta. Wobec tego, iż doświadczenie z lat poprzednich jest bardzo smutne i że w roku obecnym tarcia pomiędzy partjami socjalistycznemi są w punkcie kulminacyjnym, zachodziła poważna obawa krwawych rezultatów w dzisiejszych demonstracjach.

Wobec tego władze bezpieczeństwa Warszawy przedsięwzięły wszelkie możliwe kroki, by zabezpieczyć ład i spokój stolicy, oraz by niedopuscić do jakichkolwiek ekscesów. Pomiędzy manifestantami głównie zapowiedziane są ekscesy ze strony komunistów, którzy mimo, iż nie mają pozwolenia na urządzenia obchodów, przygotowują się do nich bardzo skrupulatnie.

Komisarz rządu Warszawy p. Jaroszewicz, wydał cały szereg zarządzeń, mających na celu niedopuszczenie do bójki i awantur lub krwawych demonstracyj. Przedewszystkiem skoncentrował on w Warszawie 2.500 osób policji mundurowej pieszej i konnej. Akcją bezpieczeństwa w mieście na ulicach kierować będzie 70 oficerów policji.

Od wczorajszego dnia wszystkie komisarjaty policji są w ostrem pogotowiu, które trwać będzie przez cały dzień dzisiejszy. Równocześnie w porozumieniu z władzami bezpieczeństwa zwiększono czujność władz wojskowych.

Komisarz Rządu wydał zarządzenie, by nie sprzedawano przez wczoraj i dziś napojów wyskokowych. Energiczna akcja prewencyjna władz bezpieczeństwa pozwala przypuszczać, iż do żadnych wykroczeń w dniu 1-go maja w stolicy nie dojdzie i że święto robotnicze odbędzie się w zupełnym spokoju.

Echa niepoczytalnych wybryków

nacjonalistów niemieckich

Sprawozdanie konsula polskiego w Opolu

Napad był zgóry przygotowany.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy wezwany telefonicznie przez min. Zaleskiego konsul generalny Polski w Bytomiu p. Malhomme, który wczoraj złożył raport o wypadkach opolskich, p. min Zaleskiemu i następnie, bawiącemu w Warszawie posłowi polskiemu w Berlinie panu Knollowi.

Pan Knoll odjeżdża do Berlina i niewątpliwie z ramienia Rządu podejmie dalsze kroki w związku z zorganizowaną napaścią opryszków niemieckich na artystów opery katowickiej, gościnnie występującej w Opolu.

Dopiero z oświetlenia faktów, jakie nadeszło do Warszawy, występuje na jaw w całej okazałości, rzekoma tolerancja Niemiec w stosunku do polskiej mniejszości na Śląsku Opolskim.

Wczoraj nie ulegało już żadnej wątpliwości, że awantura niedzielna, jakiej rezultatem są pobici i poranieni artyści obywatele polscy, była zgóry rorganizowana. Świadczy o tem cały szereg faktów, jak choćby rozrzucane po mieście ulotki, przeciwko Polsce, Polakom zamieszkującym Sląsk niemiecki i występom opery polskiej w Opolu.

Szowinistów niemieckich najbardziej złościło to, iż 3 dni przed występami wszystkie bilety były rozsprzedane, a sala, mieszcząca zwykle 600 osób, tym razem miała pomieścić 800. Już po zamknięciu kasy i wysprzedaniu biletów wpłynęło do organizatorów polskich przedstawień w Opolu 2 tys. zgłoszeń po bilety, co pozwoliło operze wystąpić z 4-ma spektaklami. Ten objaw świadczył dobitnie, że ludność polska w okolicach Opola, mimo wszystkich szykan i teroru ze strony niemieckiej jest związana silnie i mieści w swych sercach poczucie łączności z macierzą.

Nie ulega wątpliwości, że wypadki opolskie odbiją się głośnem echem na terenie Ligi Narodów, podczas najbliższej sesji. Jednakże już dzisiaj, komitet trzech, obradujący w Londynie pod przewodnictwem p. Chamberlain'a, w sprawach zagadnień mniejszościowych, będzie żywo zainteresowany jak Niemcy, których przedstawiciel w Lidze Narodów p. Stresemann zgłosił mniejszościowy wniosek, wyobrażają sobie prawa mniejszości na swojem terytorjum. Nie ulega też wątpliwości, że rząd Polski będzie się domagał od rządu niemieckiego dla pobitych przez nacjonalistyczne bojówki w Opolu artystów opery katowickiej obywateli Polski należytego odszkodowania.

WARSZAWA, 30.IV (Pat). Zjazd dyrektorów teatrów polskich wysłał do dyrekcji opery w Katowicach depeszę treści następującej: Zjazd dyrektorów teatrów polskich, obradujący w Warszawie, poruszony do głębi wiadomością o bestjalskiej napaści bojówek niemieckich na artystów polskich w Opolu, wyraża najgłębsze oburzenie z powodu tego niesłychanego w świecie kulturalnym barbarzyństwa, a kierownictwu opery, artystom i wszystkim ofiarom napaści przesyła wyrazy swej najwyższej sympatji.

Min. Arciszewski w Rydze.

Przemówienie pos. Arciszewskiego i Prezydenta Łotwy.

RYGA, 30. IV. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 13 nowomianowany poseł polski w Łotwie min. Arciszewski wręczył prezydentowi państwa swe listy uwierzytelniające. Jednocześnie poseł wygłosił następujące przemówienie:

Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji listy, któremi Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej akredytuje mnie przy Waszej Ekscelencji w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego. Jednocześnie pozwoli Pan wręczyć sobie listy odwołujące mego poprzednika min. Łukasiewicza.

Zbytecznem jest wspominać, jak jestem szczęśliwy, iż mogę się przedstawić Waszej Ekscelencji w celu służenia wielkiej sprawie braterskiej i stale wzrastającej przyjaźni polsko-łotewskiej, na pożytek której nie poprzestawałem pracować od samego początku swej działalności politycznej.

Węzły przyjaźni, łączące Polskę i Łotwę, stały się bardziej jeszcze ciasnemi po niedawnem podpisaniu szeregu umów, w których wielka ilość ważnych zagadnień została pomyślnie rozwiązana. Umowy te świadczą o głębokiem zrozumieniu w obydwóch stolicach naszych wzajemnych stosunków i są najlepszą rękojmią szczęśliwego naszych stosunków w teraźniejszości i przyszłości. Rząd mój nie wątpi, iż Wasza Ekscelencja oceni należycie szczerą przyjaźń i pokojową politykę, stosowaną przez Polskę w stosunku do wszystkich państw. W polityce tej Polska dała wyraz swych dążeń i ze swej strony jest przekonana, że duchem tym przesiąknięta jest także polityka łotewska.

Zadaniem obydwóch naszych państw jest wzmocnienie wspólnym wysiłkiem autorytetu Ligi Narodów, w którym najlepiej przejawia się solidarność międzynarodowa. Dążeniem Polski jest ścisła współpraca z Ligą Narodów dla dobra ogółu. Niechaj duch Ligi Narodów określa wzajemne stosunki państw w tej części Europy. Chcę wierzyć, iż Wasza Ekscelencja okaże mi w mej pracy swe wysokie i cenne poparcie i że uda mi się osiągnąć zaufanie Pańskie oraz rządu łotewskiego. W tej myśli proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów moich najszczerszych życzeń dla narodu łotewskiego oraz pomyślności jego Prezydenta".

W odpowiedzi na powyższe przemówienie prezydent państwa wyraził wdzięczność za złożone mu życzenia, a następnie zaznaczył, że związek pomiędzy Polską a Łotwą ulega stałemu zacieśnieniu, o czem świadczy szereg wspólnych umów, które pozwalają na żywienie nadziei co do dalszej współpracy obydwu narodów tak w dziedzinie ekonomicznej, jak i intelektualnej. W zakończeniu swego przemówienia prezydent podkreślił, iż to, że ustanowienie współpracy pokojowej między państwami jest jedną z podstawowych zasad Ligi Narodów, pozwala wnioskować, iż stałe dążenie obydwu państw do rozwoju przyjaznych stosunków ze swemi sąsiadami jest w całkowitej zgodzie z naczelnemi zasadami tej instytucji i że w dążeniu do tego celu pracuje się w duchu solidarności międzynarodowej. W końcu prezydent wyraził życzenia dla narodu polskiego.

Wywiad dla przedstawicieli prasy.

RYGA. 30.IV. (Pat). Nowomianowany poseł polski w Łotwie Arciszewski w dniu dzisiejszym przyjął przedstawicieli prasy, którym przedstawił aktualne zagadnienia polityki polsko-łotewskiej. Minister oświadczył, iż bliskie stosunki polsko-łotewskie znajdują swe wytłumaczenie we wspólnej historji oraz we wspólności polityki obecnej. Lotwa jako państwo, którego bogactwem naturalnem są porty, jest zainteresowana w rozwoju gospodarczym Polski. Także Polska posiada wiele zainteresowań gospodarczych na Łotwie. Obydwa panstwa posiadają wspólną granicę, a stosunki gospodarcze pomiędzy obydwoma państwami stale rozwijają się, przyczem Polska i Łotwa uzupełniają wzajemnie swe potrzeby gospodarcze. Zawarty ostatnio szereg umów pozwoli na bardziej głęboką współpracę w kierunku ekonomicznym.

Następnie minister Arciszewski omówił politykę zagraniczną Polski i Łotwy, podkreślając, iż punkt ciężkości polityki polskiej spoczywa nie na Wschodzie, lecz na Zachodzie. Tem się powinien tłumaczyć stosunek Polski do polityki łotewsko-sowieck., który polega na roli obserwatora, z zadowoleniem stwierdzającego poprawę stosunków pomiędzy Łotwą i Sowietami. Polityka Polski jest polityką solidarności międzynarodowej i dlatego Polska dażyła do wspólnego podpisania protokołu Litwinowa. Nie świadczy to zupełnie, iż Polska starała się o zawarcie sojuszów, zwróconych przeciwko komukolwiek.

Stosunki polsko litewskie są traktowane w tej chwili, jako zagadnienie mało aktualne i mało interesujące opinję publiczną. Rząd polski zajął stanowisko cierpliwego wyczekiwania, uważając, iż dał w całym szeregu swych wystąpień w Lidze Narodów wyraz swego pokojowego ustosunkowania się do Litwy. Pokojowej polityki polskiej nie dogadza stałe wyłamywanie się Litwy z międzynarodowej solidarności pokojowej.

Powitanie delegacji łotewskiej na dworcu wileńskim.

W dniu 1 maja, o godz. 10-ej wiecz. odbędzie się na dworcu wileńskim powitanie delegacji łotewskiej, zdążającej z Rygi do Warszawy na uroczystości 3-go maja. W skład delegacji wchodzą wicemarszałek sejmu łotewskiego p. Kwiesis i naczelnik wydziału polsko-bałtyckiego w łotewskiem ministerstwie spraw zagranicznych Munters.

Odwiedziny gości łotewskich są rewizytą na odwiedziny polskie w Rydze w czasie obchodu 10-lecia niepodległości Łotwy. Delegacja łotewska wiezie najwyższe odznaczenie dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i innych osób, oraz weźmie udział we wszystkich uroczystościach święta narodowego w stolicy.

Na spotkanie przybywającym gościom wyjechał z Warszawy do Zemgale na polecenie M. S. Z. urzędnik ministerjalny p. Wecze.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przymusowe ubezpieczenie od ognia w gospodarstwach rolnych.

Rozporządzeniem p. ministra skarbu z dn. 31 go stycznia 1929 roku wprowadzone zostało przymusowe ubezpieczenie od ognia mienia ruchomego w gospodarstwach rolnych. W myśl tego rozporządzenia przymus mogą uchwalać poszczególne sejmiki (rady powiatowe).

Do mienia ruchomego, które może być poddane przymusowi ubezpieczenia zalicza się: plony, zboże w ziarnie, słomę, paszę oraz techniczne rośliny: len, tytoń i chmiel. Wyłączeniu ulegają: okopowizny, ziemiopłody na pniu, pośłady, zgoniny, plewy, słoma roślin oleistych, jak również nawóz. Inwentarz żywy: konie, bydło rogate, kozy, owce, trzoda chlewna z wyłączeniem drobnych zwierząt np. królików, oraz ptactwa i pszczół. Inwentarz martwy: młocarnie, sieczkarnie, wozy, bryczki, sanie, wagi, uprząż i t. p. z wyłączeniem przedmiotów drobnych, jak: motyki, siekiery, grabie, łopaty, cepy, noże, worki i t. p.

Właściciel mienia podlegającego przymusowi ubezpieczenia—jest obowiązany: podać urzędowi gminnemu obszar całego gospodarstwa i użytkowany obszar gruntu oraz inne informacje żądane przez związek samorządowy w celu wykonania uchwały o przymusie ubezpieczenia, uiszczać w terminie opłatę za ubezpieczenie i t. p. Niespełnienie któregokolwiek z tych obowiązków może pociągnąć utratę prawa do odszkodowania. Przepis ten nie będzie miał zastosowania w tym wypadku, gdy właścicielowi mienia nie można przypisać złego zamiaru lub rażącego niedbalstwa albo też, gdy naruszenie obowiązków nie wpłynęło na ustalenie lub rozmiar odszkodowania.

Opłaty za ubezpieczenie mają charakter opłat publicznych i w razie nieuiszczenia w terminie będą wszczynane kroki egzekucyjne. Uchwały sejmiku (rady powiatowej) w sprawie przymusu — zapadają zwykłą większością głosów. Wykonanie przymusu może być powierzone publicznemu zakładowi ubezpieczeń, zaś na obszarze działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych—wykonanie przymusu może być powierzone tylko temu Zakładowi. Dla każdego rodzaju ubezpieczenia jest zawierana przez sejmik (radę powiatową)—oddzielna umowa [illegible].

Przymus ubezpieczenia jest wprowadzony na czas nieograniczony, a sejmik (rada powiatowa) może powziąć większością głosów uchwałę o uchyleniu przymusu i wypowiedzieć umowę nie później niż na 2 miesiące przed upływem roku ubezpieczeniowego, a z chwilą wygaśnięcia umowy ubezpieczenia—przymus przestaje istnieć. W miejscowościach, w których przed dokonaniem zmian granic powiatu (województwa) istniał przymus ubezpieczenia, to przymus ten pozostaje tylko do końca bieżącego roku ubezpieczeniowego, a w miejscowościach, w których przed dokonaniem zmian granic powiatu (województwa), nie było przymusu ubezpieczenia, a które wskutek tych zmian przechodzą do powiatu (województwa) gdzie przymus istnieje—to ubezpieczenie obowiązuje od początku nowego roku ubezpieczeniowego. Warunki umów ubezpieczenia zawartych z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia—winny być dostosowane do postanowień niniejszego rozporządzenia najdalej do dnia 1-go lipca 1930 r. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1929 r.

Uwadze płatników państwowego podatku przemysłowego.

Podaje się do wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego od obrotu, że ministerstwo skarbu zezwoliło na uiszczenie różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 a ustalonemi zaliczkami, przepisanemi na tenże rok w dwóch równych ratach, płatnych do dnia 15 maja i 15 czerwca r. b. włącznie, bez doliczania ustawowych kar za zwłokę i odsetek za odroczenie. Również zostały odroczone terminy płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za pierwszy i drugi kwartał 1929 roku, a mianowicie zaliczka za pierwszy kwartał winna być uiszczona do dnia 15 lipca 1929 roku włącznie, za drugi zaś kwartał — do dnia 15-go sierpnia r. b. włącznie. Do terminów tych nie będzie stosowany 14-dniowy termin ulgowy, przewidziany w artykule 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. Niedotrzymanie któregokolwiek z oznaczonych terminów pociągnie za sobą pozbawienie płatnika ulg, a nadto spowoduje natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot, wraz z karami za zwłokę, obliczonemi od ustawowych terminów ich płatności, wraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnemi. (Pat).

Podatek dochodowy na rok 1929 nie będzie odroczony.

W związku z odroczeniem podatku przemysłowego od obrotu ministerstwo skarbu podaje do wiadomości płatników podatku dochodowego na rok 1929, że upływający z dniem 1 maja b. r. termin płatności zaliczki na podatek dochodowy na rok 1929 w wysokości połowy podatku, przypadającego od zeznanego dochodu, nie będzie odroczony.

Ministerstwo skarbu wydaje równocześnie zarządzenie, aby nieuiszczona w powyższym terminie przedpłata na podatek dochodowy za rok 1929 została bezzwłocznie ściągnięta w drodze przymusowej egzekucji.

W interesie zatem samych płatników leży jak najrychlejsze wpłacenie powyższej należności do kas skarbowych, a to celem uniknięcia kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych. (Pat).

Giełda warszawska z dn. 30.IV. b. m.

WALUTY i DEWIZY:

Holandja	358,50—357,60
Londyn	43,27¾—43,17
Nowy Jork	8,90—8,88
Paryż	34,86—34,77
Praga	26,39—26,32
Szwajcarja	171,75—171,32
Wiedeń	125,26—124,95
Włochy	46,77½—46,65½
Berlin w obr. nieof.	211,45

Treść układów litewsko-niemieckich.

Treść układów litewskich z Niemcami, zatwierdzonych przez gabinet ministrów jak podaje „Elta" jest następująca:

1) Niemiecko litewski układ o sądzie rozjemczym i procedurze stosowanej przewiduje, iż wszelkiego rodzaju spory między obu stronami, których we właściwym czasie nie można byłoby zakończyć w drodze dyplomatycznej, będą podlegały procedurze stosowanej lub specjalnemu sądowi rozjemczemu, lub stałemu trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

2) Na mocy układu o uregulowaniu spraw pogranicznych między Niemcami, a Litwą przyjmuje się granicę litewsko-niemiecką w takiej formie, w jakiej jest obecnie. W protokóle, załączonym do art. 1, zaznaczone jest oświadczenie rządu litewskiego, iż granica między Litwą i Polską nie jest jeszcze określona i wobec tego ostatecznego punktu zaznaczenia granicy niemiecko-litewskiej w tej części niepodobna wskazać. Rząd niemiecki bierze to oświadczenie pod rozwagę.

3) Konwencja w sprawie opieki nad żołnierzami—emerytami w kraju Kłajpedzkim ustala, iż Litwa podejmuje się z zastrzeżeniem pewnych warunków roztoczyć opiekę nad żołnierzami emerytami i ich rodzinami, którzy stali się obywatelami Litwy na mocy Konwencji Kłajpedzkiej lub optowali na rzecz Litwy. Natomiast optantami niemieckiemi opiekują się Niemcy.

4) Układ konsularny reguluje wzajemne stosunki konsularne między obu państwami.

5) Konwencja komunikacyjna w kwestjach prawnych reguluje pomoc sądową w sprawach cywilnych, gwarancje wydatków w związku z prowadzeniem spraw i t. d.

6) Konwencja między Niemcami i Litwą w sprawie regulowania wód pogranicznych przewiduje wspólne prace obu państw w dziedzinie regulacji pogranicznych wód, sposób rozrachunku i t. d.

7) Konwencja litewsko-niemiecka w sprawie rybołówstwa w zatoce kurońskiej, na rzekach Skirwicza, Ruśnia i Niemen, jeziorze Wisztyniec na Lepuniu, Szyrwincie, Szeszupie, reguluje prawa, dotyczące rybołówstwa w pogranicznych wodach obu krajów, okręg rybołówstwa, opłatę i t. d.

8) Konwencja litewsko-niemiecka w sprawie opieki nad emerytami w kraju Kłajpedzkim przewiduje, iż pod pewnemi warunkami Litwa podejmuje się opieki nad tymi urzędnikami był. państwa niemieckiego, którzy uzyskali obywatelstwo litewskie na mocy konwencji kłajpedzkiej są zwolnieni jako emeryci przed 31 lipca 1924.

Młodociany wyznawca komunizmu.

KRAKÓW. 30.IV. (Pat). Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Spirze, uczniowi gimnazjum, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej. Spira kolportował wydawnictwa i ulotki centralnego komitetu komunistycznego, centralnego komitetu związku młodzieży komunistycznej oraz centralnego komitetu „pomocy czerwonej" w Polsce. Trybunał skazał Spirę na półtora roku więzienia.

Echa bestjalstwa szowinistów niemieckich w Opolu!

Manifestacyjny pochód studentów warszawskich.

W dniu wczorajszym w Warszawie w związku z wypadkami krwawemi w Opolu, studenci politechniki i uniwersytetu urządzili wielką demonstrację, skierowaną przeciw szowinizmowi Niemców.

Do zebranych w politechnice akademików przemówił rektor Świętosławski, podkreślając, iż opinja nietylko społeczeństwa polskiego, ale i cała Europa jest jednamyślna, jeśli chodzi o napiętnowanie niekulturalnych wybryków nacjonalistów niemieckich. Wzywał jednak p. rektor do spokoju i nieurządzania żadnych awantur, albowiem, jak się okazuje, kultura polska stoi wyżej od kultury niemieckiej

Studenci politechniki udali się pod gmach uniwersytetu, gdzie połączyli się ze słuchaczami uniwersytetu i wielkim pochodem 2 tys. akademików przeszli przez główne ulice miasta, niosąc ze sobą transparenty z napisami „Hańba awanturnikom, bandytom w Opolu. Żądamy ukarania opryszków niemieckich". Pochód zatrzymał się pod zamkiem Prezydenta Rzplitej, przed Radą Ministrów i Radą Miejską, poczem skierował się w stronę ulicy Pięknej, gdzie mieści się poselstwo niemieckie. Jednakże policja nie dopuściła akademików na ulicę Piękną. Jedynie nieliczne grupy z demonstrantów przedostały się przed gmach poselstwa, jednak policja natychmiast demonstrantów rozproszyła.

KATOWICE, 30.IV (Pat). Dyrekcja teatru polskiego w Katowicach otrzymała dziś z kliniki krakowskiej od dr. Glatsela urzędowe zawiadomienie, że członek chóru opery katowickiej Hohermann, który odniósł złamanie kości ramieniowej w Opolu musi pozostać na leceniu przez 2 i pół miesiące, a członek baletu Miszczyk, któremu wskutek uderzenia w plecy uszkodzono nerki, przez dwa tygodnie.

WARSZAWA, 30.IV (Pat). P. prezes Rady Ministrów dr. Świtalski otrzymał z Berlina następującą depeszę: Niemiecko-polski komitet wyraża najwyższe ubolewanie z powodu wystąpień rozagitowanych nacjonalistów w Opolu przeciwko polskim artystom. Komitet uważa za swój obowiązek uczynić wszystko, ażeby zapobiec powtórzeniu się podobnych zajść.

Wiadomości z Kowna.

Rozwiązanie partji socjal-demokratycznej.

KOWNO, 30. IV. (Pat). Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że dekretem rządu została w dniu dzisiejszym zamknięta za działalność antypaństwową litewska partja socjaldemokratyczna, wraz ze wszystkiemi jej filjami. — Inne rozporządzenie rządowe zakazuje świętowania 1 maja na obszarze całej Litwy.

Dyrektor banku wileńskiego w Kownie.

KOWNO, 30. IV. Przybył tu dyrektor wileńskiego Banku Handlowego p. Kognowicki celem nawiązania stosunków z bankami kowieńskimi.

Wodzowie szaulisów.

KOWNO, 30. IV. (Pat). W zeszłą sobotę został obrany na stanowisko dowódcy litewskiego związku strzeleckiego szaulisów Smujdz nawiczius i jako jego zastępca Graurogkas.

Plechawiczius attache wojskowym w Rzymie.

KOWNO, 30. IV. (Pat). „Rytas" komunikuje, że przeniesiony w stan dymisji gen. Plechawiczius, były szef sztabu generalnego, w najbliższym czasie mianowany zostanie attache wojskowym w Rzymie.

Aresztowani w Szawlach zamachowcy — laudininkami?

KOWNO, 30. IV. (Pat). „Lit. Rindschau" komunikuje, że aresztowani w samochodzie w Szawlach czterej osobnicy nie są członkami partji socjaldemokratycznej lecz są to byli członkowie partji laudininków. Aresztowani oddani zostaną pod sąd polowy.

Aresztowanie komunistów w Kłajpedzie.

KOWNO, 30. IV. (Pat). Elta komunikuje, że w nocy z soboty na niedzielę w Kłajpedzie aresztowano 18 komunistów.

Pielgrzymka litewska do Rzymu.

Ks. W. Mieleszka organizuje pielgrzymkę do Rzymu. Pielgrzymka wyruszy 24 czerwca przez Wierzbołowo.

268 wypadków tyfusu plamistego.

W bież. tygodniu w całej Litwie zarejestrowano 27 wypadków tyfusu plamistego, w tem 16 w pow. telszewskim, 4—sejneńskim, 2 — trockim. Od początku r. b. zarejestrowano ogółem 268 wypadków tyfusu plamistego, w tem 22 śmiertelnych.

Listy z Francji.

Biorąc udział w tegorocznym międzynarodowym Zjeździe anatomicznym, który przypadł na miasto Bordeaux, udałem się w drugiej połowie marca do Francji. Każdy wyjazd zagranicę nastręcza szereg spostrzeżeń i refleksyj, dotyczących naszego kraju; niech mi czytelnik wybaczy ich luźność. Będę pisał o tem, co mię interesuje i jak przypuszczam może interesować innych rodaków.

Przy wyjeździe do sprzymierzonej Francji niemile uderza wykorzystanie przyjaźni przez konsulaty francuskie. Podczas gdy Włosi pobierają 10 frank. złotych (18 złotych polskich) za wizę paszportową, francuzi podwoili tę sumę. Dla upozorowania podwyżki zezwolono na kilkakrotne przekroczenie granicy francuskiej w okresie ważności paszportu. Przywilej ten, jak zresztą każde przymusowe dobrodziejstwo, może być wykorzystany przez paru kupców, bije zaś po kieszeni te przeważnie masy obywateli, którzy udają się do Francji w celach naukowych lub zdrowotnych i zazwyczaj raz jeden przekraczają granicę. Przy tak ścisłych i tak częstych stosunkach francusko-polskich z łatwością można było wprowadzić dwa i trzy nawet rodzaje wiz. Włosi skasowali opłaty wizowe w stosunku do bardziej zamożnych krajów jak Anglia i Ameryka, aby ułatwić wjazd pożądanych gości i zamierzają rozszerzyć ten przywilej i na inne kraje. Natomiast konsulat francuski w Warszawie kwituje z odbioru 20 fr. złotych, co stanowi 36 złot. polskich, a każe płacić 40 zł. i 50 gr. Jak widać, przyjaźń protektorów trzeba opłacać.

Wybrałem drogę przez Włochy. Zauważamy tu ścisłą kontrolę ruchu kolejowego cudzoziemców, a raczej nad importowaną przez nich literaturą. Dzienniki, szczególnie niemieckie i francuskie, wrogie dla ruchu faszystowskiego, są niszczone bez pardonu. Stwierdziłem wielki sentyment Włochów do Polaków w obecnej chwili. Wystarcza wylegitymowanie się polskiem pochodzeniem i faszysta oddalał się z wyraźnem zadowoleniem na twarzy, często z okrzykiem „molto bene" („bardzo dobrze"). Jest to wyrazem wielkiego uznania wodza włoskiego—Mussoliniego dla osoby i rządu marszałka Piłsudskiego. Przejeżdżałem Włochy w okresie przedwyborczym, kiedy dnia 24 marca r.b. cała ludność włoska miała stwierdzić fakt zupełnego zaufania dla swego wodza sposobem uproszczonym, przez zwykłe „tak" albo „nie". Około 90 proc. wyborców wzięło udział w plebiscycie i z pośród 9 miljonów głosujących zaledwie sto kilkadziesiąt tysięcy opowiedziało się przeciw rządowi i delegatom do parlamentu wyznaczonym przez Mussoliniego. Jest to wyrazem jednomyślnej oceny wartości rządu Mussoliniego dla dobra Italji. Nawet Francuzi, acz niechętnie przyznają wartość ostatnich wysiłków włoskiego wodza na polu polityki wewnętrznej i szczególniej zewnętrznej i coraz częściej krytykują swój tak umiarkowany rząd Poincare'go.

Nie chcąc utracić w konkurencji z Włochami wpływu na swe kolonje, rząd francuski przeforsował ostatnio w parlamencie przywrócenie około dziesięciu kongregacji misyjnych katolickich wbrew prawu z przed lat pięćdziesięciu. Prawo to na naczelnem miejscu uzasadniało skasowanie kongregacyj ich reakcyjnym charakterem i szkodliwością na polu wychowania obywateli francuskich. Jak się okazało później, na pół miljona ludności tubylczej w kolonjach francuskich, wyuczonych bez pomocy rządu, w najtrudniejszych warunkach przez misjonarzy francuskich, przypadło zaledwie 100 tysięcy dzieci wychowywanych w dobrze wyposażonych szkołach rządowych. Tak doniosłych zasług na polu szerzenia oświaty i kultury francuskiej nie mógł nie uznać rząd Poincare'go. Ostatnie posunięcie Mussolini'ego w stosunku do Papieża przez uznanie państwa Kościelnego dobiło nietolerancyjną dotąd na polu religijnem politykę francuską. Wpływ duchowieństwa katolickiego, które od pół wieku boryka się z trudnościami materjalnemi i przeszkodami stawianemi ze strony państwa, dzięki zdobytemu znojną pracą autorytetowi, wzmógł się ostatnio we Francji znacznie. W rozmowach prywatnych francuzi stwierdzają stałe wzmaganie się liczby katolików praktykujących. Istotnie, niewiele gdzie można dostrzec tak wielką masę ludzi, szczególnie ze sfer inteligencji, uczęszczających do świątyń, jak w obecnej Francji. Inteligencja jest głową narodu. Należy oczekiwać w najbliższym czasie większego zdemokratyzowania idei przez nią hołdowanych w sferach robotniczych, które przeżywają jeszcze okres sceptycyzmu religijnego, w swoim czasie zapoczątkowanego przez tę samą inteligencję. Wyrazem powyższych zmian jest ta okoliczność, iż poraz pierwszy od lat 50 zgórą, duchowieństwo wzięło udział w rządowym pogrzebie marszałka Focha, którego głębokie uczucia religijne były znane w całej Francji i którego doniosłych zasług dla uratowania Francji od najazdu niemieckiego nie pomniejsza żaden odłam prasy francuskiej

Drugą godną uwagi i naśladowania oznaką życia politycznego Francji jest nieustanne dążenie do decentralizacji rządów krajowych. Niemal każdy departament, a jest ich 86 zmierza wytrwale do coraz wydatniejszego uwolnienia się z pod wpływu dośrodkowego rządów paryskich. Co więcej, zjawiają się prowincjonalni historycy i poeci, którzy przywołują do życia lokalną literaturę, a nawet narzecza odrębne języka francuskiego. Przy odsłonięciu pomnika jednego z takich poetów — Fryderyka Mistrala, zmarłego przed kilkunastu laty, w Meillane, dnia 2 kwietnia r. b. — autora słynnego utworu w języku prowansalskim „Mireille", podsekretarz stanu ministerstwa sztuk pięknych — François Poncet wygłosił piękną mowę godną wielkiego poety i decentralizatora. Poncet ze szczególnym naciskiem i uznaniem cytował prorocze słowa Mistrala, dotyczące konieczności pielęgnowania odrębności miejscowych poszczególnych prowincyj francuskich, jako jednego z ważniejszych warunków wzmocnienia jedności narodowej i siły Francji. Warto zacytować te słowa Fr. Mistrale z r. 1875. W oryginale dla tych naszych polityków, którzy unifikują Polskę przez tak namiętne nieraz zwalczanie odrębności dzielnicowych naszego kraju: „Si nous voulons relever notre pauvre patrie, relevons ce qui fait germer les patriotes. La réligion, les traditions, les souvenirs nationaux, la vieille langue du pays, et cité par cité, province par province, rivalisons d'étude et d'honneur pour exalter diversement le nom de France!" „De toute manière, dodaje Poncet, le culte de la province nous conduit à une connaissance plus exacte et plus nuancée de ce qu'est notre patrie, des éléments qui la constituent, des bases sur lesquelles elle repose". Są to głębokie myśli i warte rozpowszechnienia w Polsce. Jedną z większych szkód Polski dzisiejszej było i jest brak pielęgnowania tych odrębności dzielnicowych, zbyt gwałtowne przeprowadzanie unifikacji kraju. Towarzyszyły temu, nieuzgodnione, a często nawet sprzeczne z wolą miejscowej ludności zarządzenia centralistyczne. Skutek tych zarządzeń i polityki dla zamierzanej unifikacji kraju był wprost odwrotny. Najwydatniej możemy to stwierdzić na dwu dzielnicach — poznańskiej i wileńskiej. Ruch odśrodkowy w ujemnem tego słowa znaczeniu będzie tu nieustannie się wzmagał, o ile polityka Warszawy wobec nich nie ulegnie zasadniczej zmianie. Większe niż dotąd oparcie o miejscowy element polski — oto hasło, które winno przeważać, inaczej stan dotychczasowy odbije się ujemnie na sile odpornej kraju w razie wojny lub trudności wewnętrznych, w kraju posiadającym trzecią część obcego elementu. Bezsprzecznie, dzielnice bardziej zaniedbane, jak Wileńska szczególnie w dziedzinie oświaty nie mogą w żadnym wypadku się obejść bez wydatnej pomocy bardziej zaawansowanych obywateli innych szczęśliwszych dzielnic Polski, w pierwszym rzędzie z pod zaboru austryjackiego. Należy jednak obrać inną metodę postępowania bardziej uzgodnioną z wolą ludności miejscowej. Nie tyle chodzi o zmianę treści, ile o zmianę formy.

Trzecim godnym uwagi objawem życia francuskiego jest nieustanne dążenie do powiększenia szybkości środków komunikacyjnych, jako pierwszorzędnego warunku wydatniejszego życia kulturalnego kraju. Wysiłki znaczne są czynione zarówno w komunikacji kolejowej i autobusowej międzymiastowej, jak też wewnątrz miejskiej. Stwierdzamy nadzwyczajne przyśpieszenie biegu pociągów bezpośrednich, przeciętnie do 100 klm. na godzinę. Ostatnio czynione są próby między Paryżem i Cherbourgiem oraz Dieppem wzmożenia tej szybkości do 120 klm. na godzinę. Doniosłość tej okoliczności zrozumiemy zestawiając ją z przeciętną szybkością pociągów angielskich i niemieckich nieprzekraczających 80 — 85 klm. na godzinę i to na paru tylko uprzywiljowanych linjach, łączących Londyn z Liverpolem i New-Castlem oraz Berlin z Hamburgiem*. Dyrekcje kolejowe francuskie są w rękach prywatnych. Stwierdzają one nieustanny spadek liczby podróżnych między podrzędnemi stacjami i naodwrót stałe wzmagania się ruchu kolejowego w pociągach dalekobieżnych łączących większe ośrodki miejskie lub klimatyczno-portowe. Koleje francuskie są wygodne, niezbyt przeładowane. Siedzenia w trzeciej klasie są miękkie jak w Anglji. W komunikacji wewnątrz miejskiej zauważamy dążenie do wycofywania tramwajów elektrycznych z miast o ludności przewyższającej 150 tysięcy głów. Są one tam, jak np. w Bordeaux i Nicei zawadą ruchu ulicznego i zarządy miejskie są poważnie zakłopotane trwaniem kontraktów, zawartych niegdyś w dobrej wierze z prywatnemi przedsiębiorstwami tramwajowemi. Przedsiębiorstwa te żądają dzisiaj poważnych odszkodowań przy próbach przedterminowego rozwiązania umowy. Niech fakt ten będzie nauką dla naszych Magistratów, część których dotąd nie może się wyzwolić z sugestji tramwajowej.

Dr. Karol Kosiński.

*) Przed paru dniami. pisma angielskie anonsowały także powiększenia szybkości biegu pociągów do 100 z górą kilometrów również w Anglji na wschodniem wybrzeżu.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Zuchwały napad rabunkowy.

Wczoraj wieczorem w pobliżu wsi Juraciszki gm. worniańskiej na przechodzącą mieszkankę tejże wsi Kwiliczową napadło kilku osobników w celach rabunkowych. Jeden z napastników uderzył napadniętą siekierą w głowę.

Kwiliczową w stanie ciężkim przewieziono do najbliższego szpitala. Sprawcy bezczelnego napadu zbiegli. Zarządzony pościg nie dał narazie pozytywnego rezultatu.

Akcja budownictwa ogniotrwałego w pow. dziśnieńskim.

Już od roku na terenie pow. dziśnieńskiego, można zauważyć ogromne zainteresowanie budownictwem ogniotrwałem.

Przyczyniła się do tego rozumna propaganda przez urządzenie kilku odczytów z tej dziedziny oraz zorganizowanie w lipcu r. ub. kursów budownictwa ogniotrwałego przez wydział powiatowy sejmiku dziśnieńskiego przy wydatnem poparciu finansowem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, oraz inspektora tegoż Zakładu p. Dorozińskiego, jako głównego organizatora i wykładowcy.

Niemało też pomógł okręgowy urząd ziemski w Wilnie, delegując na kursy w charakterze prelegenta inż. Hleb-Koszańskiego.

Winiki pracy prelegentów na kursach nie dały na siebie długo czekać, gdyż już w jesieni tegoż roku kilku kursantów uruchomiło własne betoniarnie, a jeden z nich p. Świderski pobudował własny dom glinobitny.

W roku bieżącym zainteresowanie budownictwem ogniotrwałem wzmogło się do tego stopnia, że już wczesną wiosną poczęły napływać do urzędów gmin i sejmiku zapytania czy będą urządzane i w tym roku podobne kursy, aby móc się nauczyć budowania z cementu i piasku lub z gliny budynków ogniotrwałych, tańszych od budowli z drzewa.

Na akcję tę sejmik dziśnieński otrzymał jeszcze w roku ubiegłym od Powsz. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych długoterminową i niskooprocentowaną pożyczkę w sumie 35.000 zł. i za część tej sumy nabył 5 kompletów maszyn do wyrobów cementowych, które wypożycza za minimalną opłatą zainteresowanym. Oprócz tego, sejmik uruchamia w Głębokiem w roku bieżącym własną betoniarnię, która mogłaby zaspokoić potrzeby miejscowej ludności.

Wprawdzie istnieje w Głębokiem od 1924 r. betoniarnia p. Rejenta Dzierożyńskiego, lecz prowadzona widocznie przez ludzi niefachowych, daje wyroby zbyt drogie, chociaż ostatnio dość mocne.

Miejscowi żydkowie, widząc duże zainteresowanie wyrobami cementowymi, starali się wykorzystać tę sprzyjającą okoliczność i uruchomili późną już jesienią betoniarnię, której wyroby były jednak złe, gdyż widocznie rozchodziło im się jedynie o dobry zysk, a nie o zapoznanie społeczeństwa kresowego z racjonalnem i taniem budownictwem. Czy w roku bieżącym powtórzą swoje próby, wkrótce zobaczymy. Byłoby to niepożądanem, gdyż dając materjał nieodpowiedni, powodujący następnie wilgoć i zimno, naraziliby ludność na niepotrzebne straty i podERwaliby zaufanie do budownictwa ogniotrwałego.

W roku bieżącym wydział powiatowy również zamierza uruchomić podobne kursy i w tym celu wstawił odnośną kwotę do budżetu na rok bieżący. Podobno zwrócił się też o pomoc finansową do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Wilnie.

Ponadto na terenie Głębokiego zawiązała się spółdzielnia mieszkaniowo-budowlana „Filar“, która ma za zadanie, racjonalną rozbudowę miasta i wykorzystanie kredytów budowlanych z Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę mieszkań dla swoich członków. W ostatnich dniach odbyło się zebranie informacyjne zarządu i rady nadzorczej powyższej spółdzielni z udziałem miejscowej ludności, na którem informował wyczerpująco obecnych prezes zarządu spółdzielni p. inspektor Doroziński.

Na zebraniu wyłoniono z pośród zebranych komisję w składzie pp.: Czarnego, Stankiewicza, Łapyra i Trejstera, która ma bliżej zapoznać się ze sposobem otrzymania kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz spopularyzować wśród ludności tę pożyteczną placówkę. Następne zebranie z udziałem zainteresowanych wyznaczono na dzień 11 maja b. r. Spółdzielnia „Filar“ zamierza wkrótce uruchomić własną cegielnię w Głębokiem i w tym celu zwróciła się do Banku Gosp. Kraj. o uzyskanie odpowiedniej pożyczki.

Trzeba mieć nadzieję, że ze względu na konieczność takiej wytwórni w tutejszej okolicy, gdyż żadnej cegielni w pobliżu niema, a sprowadzenie cegły z Wilna lub Pomorza zbyt podraża budowę— Bank Gospodarstwa Krajowego, jako mający za główne zadanie popieranie tego rodzaju placówek, nie odmówi kredytu spółdzielni, czem przyczyni się do sfinalizowania rozumnych zamierzeń „Filaru“ i podniesienia kultury gospodarczej ziem wschodnich.

Nadmienić należy, że prezesem honorowym spółdzielni jest p. starosta Jankowski, który znany jest jako wielki zwolennik spółdzielczości. To też za czasów urzędowania p. Jankowskiego w powiecie dziśnieńskim wiele rzeczy zmieniło się na lepsze, czego nie można było zauważyć przy jego poprzednikach.

SWIĘCIANY.

— **Zebranie pow. komitetu W. F. i P. W.** Dn. 26 ub. m. pod przewodnictwem p. starosty Mydlarza odbyło się w Święcianach ogólne zebranie komitetu W. F. i P. W.

Ze złożonego sprawozdania z działalności za r. 1928—29 wynika, że rezultaty pracy w r. ub. są duże i w porównaniu z latami poprzedniemi wzrosły w dwójnasób tak co do ilości odbytych konkursów w poszczególnych zawodach sportowych i strzeleckich, jak i co do ilości biorących w nich udział, oraz ćwiczących się w powiecie. Po wysłuchaniu następnie sprawozdania komisji rewizyjnej prace komitetu za ub. rok zebranie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości. W dalszym toku obrad ustalono plan pracy na rok następny oraz zaprojektowano budżet komitetu na rok 1929—30.

— **Nowy zarząd Zw. strzeleckiego:** W ub. sobotę 26 ub. m. odbyło się tu ogólne zebranie Zw. strzeleckiego m. Święcian. Po rozważeniu kilku spraw bieżących przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Maszczyk—prezes, Rutkowski—wicepr., Goślinowski—sekr., oraz p. staraścina Mydlarzowa i p. Polkowska jako członkinie zarządu. Na referenta kulturalno-oświatowego został powołany p. Oberleitner.

Pozatem jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie zostanie uruchomiona w Święcianach świetlica strzelecka.

Z POGRANICZA.

— **Wybryki strażników litewskich.** Onegdaj w rejonie Druskienik żołnierze litewscy zniszczyli kilka słupów granicznych.

Z posiedzenia wydziału wojewódzkiego.

Zatwierdzenie preliminarzy budżetowych pow. Święciańskiego i Wilejskiego.

W dniu 29-go kwietnia b. m. pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza odbyło się posiedzenie wydziału wojewódzkiego w Wilnie. Na wstępie posiedzenia wydział wojewódzki, działając w charakterze Wojewódzkiej Komisji Antyalkoholowej załatwił trzy sprawy z dziedziny ustawy antyalkoholowej. Następnie rozpatrzył 16 odwołań od decyzyj poszczególnych przez wydziały powiatowe i magistrat m. Wilna, a dotyczących spraw personalnych, zatwierdził 4 uchwały sejmiku wileńskiego z dn. 23 lutego r. b. w przedmiocie zaciągnięcia pożyczek, bądź to w sprawie udzielenia poszczególnym organizacjom rolniczym gwarancyj, oraz rozpatrzył i zatwierdził preliminarze budżetowe święciańskiego i wilejskiego powiatowych związków komunalnych na rok 1929/30. W ten sposób została zakończona przez wydział wojewódzki akcja rozpatrywania i zatwierdzenia budżetów powiatowych związków komunalnych dla wszystkich powiatów województwa wileńskiego. Pozostaje do rozpatrzenia preliminarz budżetowy m. Wilna na rok 1929/30, który dotychczas nie został jeszcze przez Radę Miejską uchwalony.

Zatwierdzony przez wydział wojewódzki preliminarz budżetowy święciański wyraża się po stronie dochodów i wydatków zbilansowaną sumą 709.548, zaś preliminarz powiatu wilejskiego sumą 852.437 zł.

Na poszczególne pozycje wydatków przypadają kwoty w następującym stosunku procentowym:

	w Święcianach	w Wilejce
na administrację	13,9%	16,7%
majątek komunalny	0,5%	3,5%
spłata długów	5%	3%
drogi i place publiczne	33,6%	38,1%
oświatę	2,3%	2,8%
kultura i sztuka	0,3%	0,1%
zdrowie publiczne	7,8%	10,9%
opieka społeczna	6,9%	9,9%
popieranie rolnictwa	22,9%	13,8%
popieranie przemysłu i handlu	5,6%	—
bezpieczeństwo publiczne	0,6%	0,3%
świadczenia na rzecz innych związków komunalnych	0,2%	2,2%
różne wydatki	0,4%	2,3%

RADA MIEJSKA.

Z powodu spóźnionej pory w numerze wczorajszym podaliśmy zaledwie część sprawozdania z dyskusji budżetowej poniedziałkowego posiedzenia plenum rady miejskiej. W dalszym więc ciągu ogólnych debat nad budżetem zabrał głos przedstawiciel 8 ki r. *Czernichow*, który już na wstępie stwierdził negatywne ustosunkowanie się jego ugrupowania do preliminarza budżetowego, przyczem dużo uwagi poświęca krytyce działalności poszczególnych ławników, wykazując szereg braków i niedomagań, zwłaszcza, w dziedzinie robót inwestycyjnych.

Końcowy ustęp swego przemówienia poświęca przedstawiciel 8-ki zadaniom samorządu w dziedzinie popierania szkolnictwa żydowskiego, stwierdzając jednocześnie, iż na tem polu rada miejska nie wykazała najmniejszej inicjatywy.

Przedstawiciel P. P. S. radny *Pławski* oświadcza, iż skonstruowany przez magistrat budżet nie jest wyrazem programu i dążeń jego stronnictwa, mimo to, P. P. S. głosować będzie za budżetem, ponieważ w obecnym układzie sił innego wyjścia niema. Dalej pos. Pławski stwierdza, iż niesłusznie utarło się mniemanie, iż obecny magistrat jest „socjalistyczny“. Przedstawiciele P. P. S. w magistracie stanowią znikomą mniejszość zaledwie 1/5 część członków prezydjum. Nie mogą więc ponosić odpowiedzialności za całokształt gospodarki miejskiej.

Radny *Zasztowt* (15-ka) zatrzymuje się dłużej nad krytyką poczynań obecnego magistratu, stwierdza jednak, iż zrobiono już dużo, zwłaszcza w dziedzinie zdrowia. Brak ustalonego programu, nie pozwala, zdaniem mówcy, osiągnąć lepszych rezultatów.

Radny *Aranowicz* w imieniu „Bundu“ wyraża nieufność do działalności magistratu, wykazuje cały szereg błędów i niedomagań i kończy oświadczeniem, iż klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

W obronie interesów ludności białoruskiej występuje radny *Koźma Kruk*, wygłaszając dłuższe przemówienie. Stwierdza on, iż w kierunku zaspokojenia najżywotniejszych interesów kulturalnych Białorusinów dotychczas nie zrobiono literalnie nic. Samorząd wileński, który mógłby zapoczątkować w tej dziedzinie nową politykę, nie wykazał w tym kierunku najmniejszego zainteresowania, to też radny Kruk do nowego budżetu ustosunkowuje się negatywnie.

Dalszy ciąg dyskusji budżetowej odroczono do następnego posiedzenia, które wyznaczone zostało na najbliższy czwartek.

Działalność wil. rady wojewódzkiej za okres ubiegły.

Wczoraj o godz. 10 rano w wielkiej sali urzędu wojewódzkiego rozpoczęło się drugie zkolei posiedzenie wileńskiej rady wojewódzkiej pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza, który zagajając obrady zwrócił uwagę na doniosłość całego szeregu spraw będących na porządku dziennym, a wymagających opinji rady, m. in. spraw natury gospodarczej w związku z klęską nieurodzaju, spraw rolnictwa i t. d.

Z porządku obrad naczelnik wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Wilnie p. J. Rakowski wygłosił sprawozdanie informacyjne z dotychczasowej działalności wydziału wojewódzkiego w Wilnie. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że wydział wojewódzki od chwili swego ukonstytuowania się t. j. od dnia 28 listopada 1928 r. do dnia dzisiejszego odbył 13 posiedzeń, na których rozpatrzył 324 spraw. W 17 wypadkach wydział występował w roli organu opinjodawczego, zaś we wszystkich innych wymienionych 324 sprawach wydział działał z głosem stanowczym, jako władza nadzorcza nad samorządem terytorjalnym. Z tego sprawozdania wynika również, że wydział załatwił z ogólnej liczby 17 spraw z dziedziny ustawy antyalkoholowej. 294 odwołań od decyzyj wydanych przez poszczególne wydziały powiatowe i magistrat m. Wilna w najprzeróżniejszych sprawach. Wreszcie wydział rozpatrzył i zatwierdził 8 budżetów powiatowych związków komunalnych na bieżący rok gospodarczy tudzież 4 budżety dodatkowe za rok ubiegły. Zaznaczyć można, że z uwzględnionych przez wydział wojewódzki odwołań było 20% wniesionych od decyzyj magistratu m. Wilna, zaś 50% od decyzyj wydziałów powiatowych.

(Dalszy ciąg sprawozdania z przebiegu posiedzenia podamy w numerze jutrzejszym).

KRONIKA

Środa 1 Maja

Dziś: Filipa.
Jutro: Zygmunta
Wschód słońca—g. 4 m. 20.
Zachód g. 18 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 30/IV 1929 roku.

Ciśnienie średnie w millimetrach	754
Temperatura średnia	+ 9° C
Opady w millimetrach	3
Wiatr przeważający	południowo-wschodni

Uwagi: Pochmurno, deszcz; wieczorem burza z gradem.
Minimum: + 2° C
Maximum: + 13° C
Tendencja barometr.: Spadek potem wzrost ciśnienia.

OSOBISTE

— **Wyjazd do Warszawy.** Onegdaj wieczorem w sprawach służbowych wyjechał do Warszawy vice-prezydent miasta p. W. Czyż.

— **Amerykański gość w Wilnie.** W Wilnie od kilku już dni bawi znany dziennikarz amerykański p. Moritz Rodżer, długoletni redaktor i jeden z pierwszych pionerów pracy żydowskiej w Kalifornji.

UNIWERSYTECKA

— **Ostrzeżenie.** Doszło do wiadomości władz Uniwersytetu Stefana Batorego, że jakiś osobnik, podając się za studenta Uniwersytetu Stefana Batorego, za b. członka redakcji czasopisma akademickiego „Alma Mater Vilnensis“, kolportuje w Wilnie i na prowincji egzemplarze tego pisma, żądając ceny wyższej nad ustaloną. Wobec tego Sekretarjat Uniwersytetu Stefana Batorego stwierdza, że „Alma Mater Vilnensis“ żadnych kolporterów nie wysyła, że skład główny pisma tego znajduje się w Księgarni Św. Wojciecha w Wilnie, a cena ostatniego (7) zeszytu wynosi 5,50 zł. Wszelkie reklamacje skierowywać należy do Sekretarjatu Uniwersytetu Stefana Batorego.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Przyjazd Prezesa Akademickiego Koła Przyjaciół Polski w Czechach.** Wczoraj w godzinach rannych przybył do Wilna p. Dr. Jarosław Michl, Prezes Akademickiego Koła Przyjaciół Polski w Czechach, który jest przyjmowany przez Wileński Komitet Akademicki.

W godzinach rannych p. dr. Michl w towarzystwie Prezesa Wileńskiego Komitetu Akademickiego złożył wizytę J. M. Ks. Rektorowi Czesławowi Falkowskiemu, póczem zwiedzał miasto. Przyjazd p. Dr. Michla do Wilna jest spowodowany chęcią nawiązania bezpośredniego kontaktu dla wzmożenia ściślejszej współpracy ze społeczeństwem akademickiem jak i z czynnikami profesorskimi.

Jak się dowiadujemy p. Dr. Michl jest jeden z pierwszych Czechów, którzy zostali udekorowani krzyżem „Polonia Restituta“ za swoją działalność sprzyjającą Polsce“.

SPRAWY SZKOLNE

— **Koncert.** Dnia 2 maja b. r. o godzinie 8-ej wieczór w Sali gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta (Mała Pohulanka 11) odbędzie się koncert przy łaskawym udziale:

Pan Mikosza-skrzypce, p. Rewkowski—śpiew, p. Potapowiczówna—śpiew, p. p. Pławska i Biszewska duet, p. Stępiński— wiolonczela, p. Wyrwicz—deklamacja. Akompanjować będą p. p. Dołęgą i Trocki.

Bilety do nabycia przy wejściu na koncert od 7-ej godziny wieczór.

Z POCZTY

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 11 maja r. b. uruchamia się agencję pocztową Świerżeń Nowy w pow. stołpeckim.

— **Pożyteczny podręcznik pocztowy.** Ministerstwo poczt i telegrafów wydało „Zbiór taryf pocztowo-telegraficzno-telefonicznych. Podręcznik ten w cenie 60 gr. ma na celu ułatwienie czynności w służbie wykonawczej oraz danie możności szerokim warstwom publiczności posiłkowania się i zapoznania z taryfami obowiązującemi w dziale pocztowym, telegraficznym i telefonicznym. W zbiorze uwzględniono rzeczy zasadnicze, mające najczęstsze zastosowanie w praktyce.

Interesowani mogą nabywać względnie zamawiać powyższy zbiór w każdym urzędzie lub agencji pocztowej.

Z KOLEI

— **Inspekcja kolejowa.** W połowie przyszłego miesiąca specjalna komisja techniczna z ramienia wileńskiej dyrekcji kolejowej dokona inspekcji kolejowej odcinka białostockiego.

— **Zmiany personalne w W. D. K. P.** Pełnienie funkcyj kierownika wydydziału eksploatacyjnego w dyrekcji kolei państwowych w Wilnie powierzono inż. Skwarczewskiemu.

Inż. Żeranski, naczelnik wydziału elektrycznego wileńskiej dyrekcji kolejowej został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Warszawy.

Z POLICJI

— **Przeniesienie.** Jak się dowiadujemy podkomisarz Makowski dotychczasowy zast. komendanta policji powiat. w Święcianach odchodzi na stanowisko komendanta policji na pow. molodeczański.

Z ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **„Ognisko“ kol. w Wilnie,** ul. Kolejowa Nr. 19 urządza w dniu 3 maja 1929 r. o godz. 18-tej uroczysty obchód rocznicy Konstytucji 3-go maja z programem: Słowo wstępne inż. Ostrowski, Hymn narodowy — orkiestra, śpiew p. Plejewska i p. Bukowski, „Łobzowianie“ — odegra zespół dramatyczny.

Wstęp wolny.

— **Program Daru Narodowego na Pol Macierz Szkolną.** 3-ci maja Zbiórka uliczna. Godz. 3 p. p. Przedstawienie dla młodzieży. Godz. 5—30 p. p. Przedstawienienie dla młodzieży. Godz. 8 wiecz. Uciekła mi przepióreczka St. Żeromskiego z J. Osterwą i St. Jaraczem. 4-ty maja. Kwesta w lokalach zamkniętych. 6-ty maja. Rewja w teatrze Lutnia. 9-ty maja. Rewja w teatrze Lutnia.

Sprzedaż nalepek, znaczków do rachunków i t. p. odbywa się w biurze Pol. Macierzy Szk. Benedyktyńska 2, m. 3 w godz. od 9 rano do 7 wiecz.

— **Zjazd delegatw Z. O. R. Okr. Wil.** W dniu 28 kwietnia b. r. odbył się w kasynie garnizonowem w Wilnie, zjazd delegatów Związku oficerów rezerwy okręgu wileńskiego. Zjazd zaszczycili swą obecnością: Dowódca obszaru warownego generał H. Krok-Paszkowski, prezes Z. O. W. generał S. Mokrzecki, prezes zarządu Związku major rezerwy p. Romocki, sekretarz generalny porucznik rezerwy S. Supiński, reprezentowane były koła Z. O. R. w Wilnie, Święcianach, Brasławiu, Głębokiem, Lidzie, Białymstoku i Wołkowysku. Przewodniczący zjazdu prezes okręgu por. rez. S. Ciozda powitał gości i delegatów poczem uczczono przez powstanie pamięć ś. p. Marszałka Polski, F. Focha. Do prezydjum zostali powołani: ppłk. rez. W. Mirski, rtm. rez. J Mieszkowski, por. rez. S. Supiński i por. rez. Korolewicz. Sekretarzował por. rez. B. Kulesiński.

Po sprawozdaniach z działalności okręgu wileńskiego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Dokonane przez tajne głosowanie wybory władz okręgu dały następujące wyniki: wobec kategorycznej rezygnacji por. rez. Ciozdy ze stanowiska prezesa okręgu, został obrany prezesem por. rez. Z. Turski, wice-prezesami por. rez. T. Marynowski i A, Erdman.

Do zarządu weszli, por. rez. S. Ciozda, W. Charkiewicz, B. Kulesiński, rtm. rez. J. Mieszkowski, por. rez. W. Ostrowski, por. rez. K. Pożaryski i kpt. rez. Aulich.

Do komisji rewizyjnej kpt. rez. K. Okulicz-Kozaryn, por. rez. W. Perkowski i por. rez. A. Ładysz.

Do sądu koleżeńskiego mjr. rez. W. Januszkowski, kpt. rez. M. Pluciński, oraz por. rez. J. Matyasz, R. Rouba, A. Bejnar. J. Rochowicz i B. Nowicki.

Delegaci na zjazd związku w Katowicach: ppłk. rez. W. Mirski, rtm. rez. J. Mieszkowski, kpt. rez. E. Góra, oraz por. rez. S. Ciozda, Z. Turski, T. Marynowski, W. Charkiewicz, J. Matyasz, W. Jankowski, C. Kossobudzki i W. Ostrowski.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt p. dr. S. Zdziechowskiej.** Dnia 2.V we czwartek o godz. 7-ej wiecz. w sali Kuratorjum (Wolana 10) p. dr. S. Zdziechowska, która powróciła z podróży pedagogicznej po Belgji i Wiedniu wygłosi odczyt: Prądy pedagogiczno-dydaktyczne w Belgji i Wiedniu.

Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i gości.

— **Z Pol. T-wa Eugenicznego.** Dnia 2 b. m. w lokalu Pol. T-wa Eugenicznego (Żeligowskiego 4) dr. Tukałło wygłosi o godz, 6-tej wiecz. odczyt p. t. „Alkoholizm w wieku młodzieńczym i walka z nim“.

LITERACKA

— **Dzisiejsza Środa Literacka** w murach po-bernardyńskich (ul. Św. Anny 4) poświęcona będzie pożegnaniu opuszczającego Wilno na stałe konserwatora—p. Jerzego Remera. P. Remer, mianowany jak wiadomo generalnym konserwatorem zabytków sztuki w Departamencie Sztuki Min. W. R. i O. P. pożegna Wilno referatem n. t. „Kult zabytków a zawód konserwatora w Polsce“. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

Członków i wprowadzonych przez nich gości uprasza się o łaskawe punktualne przybycie.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Zjazd rolników-żydów.** Wileńskie Towarzystwo szerzenia rolnictwa wśród Żydów („Wiltor“) zwołuje w Wilnie zjazd rolników-Żydów z terenu całego województwa wileńskiego. Zjazd ma na celu zaprowadzić pomoc agronomiczną i instruktorską dla Żydów-rolników wprowadzenie nowych gałęzi do gospodarki na roli, tworzyć gospodarstwa wzorowe, wpłynąć na zażyźnienie ziemi i t. p. Zjazd zajmie się również utworzeniem banku spółdzielczego dla rolników żydowskich.

RÓŻNE

— **Ekspozytura P. K. O. w Wilnie.** P. K. O. posiada w Katowicach, Poznaniu i Krakowie oddziały prowadzące samoistnie operacje czekowe. Brak takiej instytucji na północy daje się mocno we znaki. To też omawiana jest kwestja urządzenia takiej ekspozytury P. K. O. w Wilnie. W tej sprawie zgłaszały się również do centrali P. K. O. stowarzyszenia gospodarcze wileńskie.

TEATR i MUZYKA.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia“).

— Dziś grana będzie w dalszym ciągu doskonała komedja Nerza „Dr Stieglitz“ która obfituje w sceny pełne humoru i zabawnych sytuacji W rolach głównych J. Zakrzyńska, K. Wyrwicz Wichrowski, L. Detkowski i H. Szletyński. Sztuka zyskała ogólny poklask i uznanie.

— **Występy Marji Gorczyńskiej w Teatrze Polskim.** W dniu dzisiejszym przybyła do naszego miasta znakomita artystka Marja Gorczyńska, aby wziąć udział w próbach zespołowych ze sztuki S. Krzywoszewskiego „Panienka z Dancigu“.

W sztuce tej bierze udział cały zespół Teatru Polskiego pod reżyserją K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Pracownie teatralne przygotowują nową wystawę. Premjera zapowiedziana na poniedziałek 6 b. m.

Bilety już są do nabycia w w kasie teatru.

— **Widowisko dla dzieci i młodzieży w Teatrze Polskim.** Baśń czarodziejska „Za Siedmioma Górami“ Ewy Szelburg z muzyką i tańcami ukaże się raz jeszcze w niedzielę nadchodzącą o godz. 3 ej pp.

— **Ku uczczeniu Święta Narodowego 3 go maja.** Teatr Polski wystawia w piątek sztukę historyczną „Książe Józef Poniatowski“— J. A. Hertza dwukrotnie o godz. 3 i o m. 30 pp. po cenach zniżonych.

Popis taneczny A. Reizer-Kapłan w Teatrze Polskim. W niedzielę najbliższą o godz. 12 m. 30 pp. wystąpi w Teatrze Polskim A. Reizer-Kapłan z zespołem swych 50 uczenic.

Program nadwyraz barwny i urozmaicony składa się z produkcji tanecznych do muzyki: Chopina, Griega, Rubinsztejna, Rachmaninowa, Wieniawskiego, Yosithomo (suit chińska) i wiele innych.

Zapowiedź popisu tanecznego wywołała wielkie zainteresowanie.

Bilety już są do nabycia.

REDUTA (na Pohulance).

— **„Tamten“.** Dziś dramat G. Zapolskiej „Tamten“ — dla Związków Zawodowych.

Początek puktualnie o o godz. 19-ej. Na przedstawienie to kasa biletów nie sprzedaje.

— **„Uciekła mi przepióreczka“...** Dziś i jutro arcydzieło St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“... z udziałem Juljusza Osterwy i Stefana Jaracza w postaciach. Przełęckiego i Smugonia.

Początek punktalnie o godz. 20-ej.

Bilety wcześniej do nabycia w „Orbisie“ i od godz. 17-ej w kasie teatru.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

ŚRODA, dnia maja 1929 r

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.10 — 15.35. Trasm. z Warsz. Odczyt dla maturzystów p. t. „Ideały polityczne i społeczne wielkiej emigracji“. 16.20—16.40. Odczytanie programu dziennego repertuar teatrów i kin chwilka litewska. 16.40—16.50. Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. 16.50 — 17.15. „Mały dobosz sardyński“ — Audycja dla dzieci. 17.15 — 18.10. Audycja literacka. Dwie zradjofonizowane nowele Kaz. Wroczyńskiego: „Ekspresem“ i „Próba generalna“. 18.10 — 18.45. Muzyka z płyt gramof. 18.45—19.10. „Niespodzianka“ (muzyczna) 19.10—19.35. Transm. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „O Polsce współczesnej“. 19.35—19.55. Kwadrans akademicki. 19.55—20.00 Sygnał czasu z Warszawy, oraz program na dzień następny i komunikaty. 20.00—20.15. Transmisja z Pragi Czeskiej. Uroczystości ku czci Ant. Dworzaka. 22.00—22.25. „Wyśpiański“—odczyt I wygł. prof. U.S.B. Stefan Srebrny 22.25 — 22.40. Komunikty: P. A. T. z Warszawy. 22.40—23.00. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogramowy z Warszawy. 23.00—24.00. Transmisja z Warszawy. Muzyka taneczna.

CZWARTEK, dn. 2 maja 1929 r.

11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny 15.10. — 15.35. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Przyczyny i skutki wojny światowej“. 15.35 — 16.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t „Henryk Sienkiewicz“. 16.20—16.40. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 16.40—16.50. Komunikat harcerski. 16.50 — 17.00. Komunikat Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych Z. Wileńskiej 17.00 — 17.25. Transm. z Warszawy. „Wśród książek“. 17.30 — 17.55. Audycja dla dzieci i młodzieży „Czego ludzie nie wymyślą“. 17.55—19.10. Transm. z Warszawy. Koncert kameralny. 19.10—19.35. Pogadanka radjotechniczna. 19.35 19.55. Tygodniowy przegląd filmowy. 19.55—20.00. Sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.10. Program na dzień następny i komunikaty. 20.10. Transmisja ze sceny teatru „Reduta“ „Uciekła mi Przepióreczka“. Słowo wstępne i komentarze w antraktach pióra Tadeusza Łopalewskiego, Transmisja na wszystkie stacje polskie.

Po transmisji Komunikaty z Warszawy. P.A.T. policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Pierwsza transmisja teatralna w Wilnie.

Wieczór czwartkowy przynosi ważne posunięcie w dziedzinie eksperymentów radjowych. Po raz pierwszy nadana będzie z Wilna na całą Polskę wprost ze sceny sztuka teatralna, grana wobec publiczności. Na pierwszy ten wieczór wybrano specjalnie, nadający się do transmisji utwór, przepiękną i szlachetną w swej społecznej treści „Przepióreczkę“ Żeromskiego w najlepszej obsadzie z udziałem Osterwy i Jaracza. W przerwach wygłaszane będą komentarze. Radjostacja uprasza słuchaczy o nadesłanie krytycznych uwag.

Popierajcie Ligę Morską!

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Porozumienie polsko-sowieckie w sprawie spławu drzewa na Dzwinie.

W związku ze zbliżającym się sezonem nawigacji rzecznej, onegdaj na odcinku granicznym Żabki władze sowieckie zwróciły się do granicznych władz polskich z propozycją uregulowania sprawy spławu drzewa na Dzwinie.

Dotyczy to przeważnie spławu drzewa z Rosji sowieckiej do Łotwy.

Komunikat niemiecki o rokowaniach polsko-niemieckich.

BERLIN, 30. IV. (Pat). Półurzędowy komunikat o naradach, prowadzonych przez ministra Hermesa w Warszawie podkreśla, że rozmowy te nigdy nie były zerwane całkowicie i oświadcza dalej, że min. Hermes narazie dyskutuje w niewielkiem kole nad poszczególnemi kwestjami.

Gdańsk także pragnie przystąpić do paktu Kelloga.

GDAŃSK, 30-IV. (Pat). Biuro prasowe senatu wolnego miasta postanowiło zgłosić przystąpienie w. m. Gdańska do paktu Kelloga oraz do protokółu Litwinowa. W tym celu senat wolnego miasta zwrócił się w dwóch notach do rządu polskiego, prowadzącego sprawy zagraniczne w. m. Gdańska o zawiadomienie o tem postanowieniu senatu rządu amerykańskiego i rządu związku republik sowieckich.

Sprawy rozbrojeniowe.

GENEWA, 30-IV. (Pat). Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zajmowała się dziś rano sprawą formy, w jakiej przedstawić ma na ogólnej konferencji rozbrojeniowejej cyfry, dotyczące ograniczenia i zmniejszenia stanu liczebnego armji. Komisja przyjęła propozycję francuską, przewidującą, iż państwa dostarczą na konferencję pięciu tablic, uwidoczniających zbrojenia lądowe.

Wyrok w białostockim procesie K. P. Z. B.

BIAŁYSTOK, 30. IV. (Pat). Dziesiąty dzień procesu K. P. Z. B. w Białymstoku wypełniły przemówienia obrońców, replika prokuratora Zubelewicza i ostatnie słowo oskarżonych, z których niektórzy np.: Epsztajn-Rozensztajn i Juchnowiecka starali się wygłosić mowy agitacyjne. Po dłuższej naradzie sąd wydał wyrok, skazujący na 15 lat ciężkiego więzienia Abrama Epsztajna, Bertę Sztejman, Lejzora Szajkowskiego, Wiktora Fryszmana i Jana Kazimierza Bobrowicza, na 12 lat ciężkiego więzienia Henriettę Juchnowiecką, Azrjela Almana, Franciszka Szczepkowskiego, Bronisławę Borzałek i Lejzora Rubinowicza, na 10 lat ciężkiego więzienia—Borducha Bakszta, Szlomę Barkracha, Edwarda Uzdańskiego i Stanisława Dienisa.

Wysiedlenie agitatorów komunistycznych z Paryża.

PARYŻ, 30. IV. (Pat). W wyniku zarządzeń, zmierzających do uniknięcia manifestacyj w dniu 1 maja, policja aresztowała ubiegłej nocy kilkudziesięciu cudzoziemców, z których 26 zostało niezwłocznie wysiedlonych. Pośród wysiedlonych znajduje się wybitny członek międzynarodówki moskiewskiej Bezpałow. Aresztowano również sekretarza federacji unitarystycznych związków zawodowych Davilleux.

Wydalenie propagatora komunizmu z Egiptu.

WIEDEŃ, 30 IV. (Pat). Dzienniki donoszą z Londynu: Według doniesień z Kairu wydalony został z Egiptu kierownik tamtejszej sowieckiej misji handlowej, władze angielskie bowiem stwierdziły, że właściwym celem tej misji była propaganda bolszewicka w Egipcie.

Posiedzenie senackiego klubu B.B.

W sprawie sytuacji gospodarczej

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj popoł. w sali komisji skarbowo-budżetowej Senatu odbyło się pod przewodnictwem sen. Romana posiedzenie klubu senackiego B. B., poświęcone omówieniu sytuacji gospodarczej.

Oprócz licznie zebranych senatorów wzięli udział w posiedzeniu prezes B. B. W. R. pos. płk. Sławek. Obszerny referat wygłosił wicemarszałek Senatu p. Gliwic, wskazując na wstępie na sytuację gospodarczą światowo-europejską i przechodząc następnie do omówienia sytuacji gospodarczej Polski. W referacie swoim p. Gliwic podkreśla jako najbardziej zasadnicze momenty:

1) sprawa wzrostu kapitalizacji wewnętrznej i przypływów kapitałów z zagranicy do Polski.

2) ruchu budowlanego.

3) rozszerzenie rynków wewnętrznych przez podniesienie zdolności konsumcyjnej we wsi polskiej.

Następnie referent podkreśla kilkakrotnie, że sytuacja gospodarcza Polski jest w porównaniu z napięciem kredytów gospodarczych choćby w Niemczech, Holandji czy Czechosłowacji daleko lepsza, a wiąże się ściśle z redutą konjunkturalną, obejmującą w tej chwili cały kontynent Europy.

Według opinji p. Gliwica sytuacja gospodarcza w kraju może ulec poprawie, jeżeli rząd zwróci całą swoją uwagę na jak najbardziej pomyślne rozwiązanie podanych wyżej trzech problematów. Do rozwiązania ich przyczyni się szczególnie bezwzględne niezachwianie równowagi budżetowej i stałość waluty, oraz przeciwstawianie się bierności bilansu handlowego.

Referent wyraził w końcu przekonanie, że chwila niepomyślnej konjunktury gospodarczej nie odbije się na sile ekonomicznej państwa.

Następnie odbyła się dyskusja, w której poruszono zagadnienie reform gospodarczych. P. Gliwic w rezultacie postanowił zarządzić perjodyczne zebrania w sprawach gospodarczych. Na następnem posiedzeniu omówione będzie specjalne zagadnienie ruchu budowlanego.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Wywiad z nowym posłem polskim w Tallinie.

Nowomianowany poseł polski w Estonji p. Konrad Libicki, który w dniu 3. V b. r. wyjeżdża do Tallina, udzielił współpracownikowi „Epoka" wywiadu, wypowiadając się o swych planach i zamierzeniach na nowej placówce.

— Jeżeli chodzi o zagadnienia polityczne — mówił pos. Libicki — to stosunki estońsko polskie są tak ustabilizowane w sposób dodatni, że będę się starał, aby ta atmosfera wzajemnego zaufania politycznego jak najbardziej się rozwijała. W ciągu lat ostatnich mogliśmy stwierdzić z zadowoleniem zaufanie Estonji do polityki polskiej, to też obecnie już w najszerszych warstwach społeczeństwa polskiego wyrobiło się przekonanie o szczerości przyjaźni narodu estońskiego dla nas.

W dalszym ciągu rozmowy pos. Libicki stwierdził, że szczególną uwagę będzie przywiązywał do coraz piękniejszego rozwoju stosunków polsko-estońskich w dziedzinie kulturalnej.

— Za zadanie swe będę uważał — kończył pos. Libicki — nawiązanie bliższego kontaktu między nauką estońską a polską które mają ze sobą pewną łączność, gdyż wielu Polaków uczęszczało w swoim czasie do uniwersytetu w Tartu (Dorpacie). Pragnąłbym, aby te tradycje odżyły, aby ożywiło się zbliżenie między młodzieżą akademicką i światem naukowym obydwu krajów, aby wzrastała wzajemna znajomość.

Wieczór katolicki w Rydze.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Rydze pierwszy dobroczynny katolicki koncert z zabawą taneczną, urządzony wspólnie przez ryskich katolików: Polaków, Łotyszów, Litwinów i Niemców.

Koncert miał ogromne powodzenie, wszystkie bilety zawczasu zostały rozsprzedane, wielka sala Towarz. Rzemieślniczego była szczelnie zapełniona przez mieszaną pod względem narodowym publiczność, wśród której było dużo pań w narodowych kostjumach—łotewskich, polskich i litewskich.

Program koncertu był zestawiony, z tańców i obyczajowych obrazków każdej z narodowości katolickiej Łotwy, oraz z numerów muzycznych i chóralnych. Szczególne powodzenie miała scena ludowa p. t. „Wesele w Krakowie", odegrana przez miejscowe siły amatorskie. Po koncercie rozpoczęły się tańce, które trwały do 4-ej rano.

Na koncercie byli obecni Minister spraw zagran. Łotwy, p. Balodis, Minister spraw wojsk. Ozol, polski chargé d'affaires hr. Łubieński z małżonką, nuncjusz papieski mgr. Zechini, biskup ryski ks. Rantzan, poseł niemiecki p. Stieve, poseł litewski p. Dajlide, konsul polski p. Kolankowski, poseł estoński p. Virgo, poseł belgijski, konsulowie litewski i niemiecki. Szef biura prasowego łotewsk. Min-wa Spraw Zagran. p. Bilmans i inni miejscowi przedstawiciele władz, dyplomacji i społeczeństwa.

Uroczystości weselne p. Devey.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu wczorajszym popołudniu odbyła się w Warszawie w kościele ewangelicko reformackim ślub córki d radcy finansowego rządu polskiego panny Devey z p. Algierem. W kościele zgromadziło się liczni goście, a między innymi członkowie rządu: p. premjer Świtalski z małżonką, min. Zaleski z małżonką, min. przemysłu i handlu Kwiatkowski, min. skarbu Matuszewski, oraz min. rolnictwa Niezabytowski. Panu Prezydenta Rzplitej reprezentował adjutant generalny płk. Głogowski.

Po uroczystościach ślubnych w salach recepcyjnych Prezydjum Rady Ministrów odbyło się przyjęcie, na którem byli obecni kilkaset osób ze świata politycznego, dyplomatycznego, finansowego, wojskowego i prasy. Młodej parze wszyscy obecni na przyjęciu złożyli gratulacje.

Przyjęcie japońskich oficerów.

WARSZAWA. 30.IV. (Pat). Na cześć bawiących w stolicy oficerów armji japońskiej z b. szefem II oddziału sztabu generalnego gen. Iwane Matsui, szef sztabu głównego gen. Piskor wydał w dniu dzisiejszym o godzinie 14 w hotelu Europejskim śniadanie. Poza gośćmi japońskimi i szefem sztabu gen. Piskorem byli obecni między innemi byli: pierwszy zastępca szefa sztabu gen. Kwaśniewski, attache wojskowy Japonji, szef gabinetu ministra spraw wojskowych płk. Beck, komendant garnizonu płk. Wieniawa-Długoszowski, czterej szefowie oddziałów sztabu głównego pułkownicy Zahorski, Pełczyński, Bolesławicz i Przyjałkowski. Przed śniadaniem gen. Piskor udekorował gen. Matsui komandorją z gwiazdą orderu Polonja Restituta.

Wyklęcie Ukraińca.

„Za Swobodu" podaje, iż synod cerkwi prawosławnej w Polsce wyklął byłego prezesa ukraińskiego komitetu cerkiewnego, Reczyńskiego, pod zarzutem przeciwstawiania się prawu kanonicznemu cerkwi polskiej.

Duchowieństwu i wiernym zabroniono utrzymywania z Reczyńskim jakichkolwiek stosunków.

Kronika telegraficzna.

— Agent reparacyjny Parker Gilbert przybył dziś z Paryża do Berlina.

— Konwencję, zabraniającą używania gazów trujących ratyfikowały Anglja, Nowa Zelandja, Afryka Południowa i Irlandja.

— Pożar w Vera Cruz zniszczył 25 budynków, w tej liczbie 12 przedsiębiorstw handlowych. Pożar ten był największym, jaki tam miał miejsce od 12 lat. Szkody obliczają na milion dolarów.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 97 „Kurjera Wileńskiego" wydrukowano wzmiankę p. t. „Skandal w synagodze żydowskiej". Stwierdzamy stanowczo, że wiadomość powyższa nie odpowiada rzeczywistości.

Podczas kazania świątecznego rabina sen. Rubinsztejna, kilku podjudzonych chłopaków usiłowało zakłócić porządek, lecz zostali natychmiast przez wiernych wyproszeni z synagogi. Policji nie wzywano, gdyż nie zaszła potrzeba jej interwencji.

Nieznaczne zajście trwało zaledwie parę minut, i zaraz rab. sen. Rubinsztejn przedłużył swoje kazanie, które zostało przez słuchaczy wysłuchane z uwagą. Rabin niczego się wystrzegał w największym skupieniu. Przy końcu kazania tłumy modlących się wyraziły rab. Rubinsztejnowi swe uznanie i najgłębsze poważanie.

KOMITET ZARZĄDZAJĄCY WIELKIEJ SYNAGOGI W WILNIE

(—) Abram Wojczyk
(—) Feliks Dessler
(—) Azriel Szeskin
(—) Ajzik Lewin.

(Zamieszczając powyższy list do redakcji musimy zaznaczyć, że przez pomyłkę wzmianka o zajściu w synagodze była naznaczona w poprzedniej. Istotnie inform. wielkiej synagogi, lecz w synagodze innej, gdzie następnie zajście się przeniosło. Red.)

Oświadczenie.

Dnia 14-go kwietnia r. b. została honorowo załatwiona sprawa pomiędzy JWPp.: posłem Władysławem Kamińskim i mjr. Stanisławem Proficem. Protokół, stwierdzający to honorowe dla stron obu załatwienie, został sporządzony i podpisany przez Superarbitra i sekundantów stron obu. ...

Pierwszą wiadomość informującą bez zastrzeżeń o tem, co się w związku z tą sprawą mówi w mieście i podającą nazwiska, otrzymaliśmy dnia 28-go kwietnia.

Wiadomość ta brzmiała w sposób następujący:

1-o. w rozmowie z p. Al. K., osobą wiarogodną i dżentelmem JWP. mjr. Stanisław Profic oświadczył, że obecnoś nasza na śniadaniu przez niego wydanem uważa za największą (potem p. Al. K. poprawił na wewnętrzną) satysfakcję, jaką w tej sprawie otrzymał.

2-o. inna osoba mowiła p. K., iż JWP. mjr. Stanisław Profic oświadczył jej, że fakt wzięcia udziału przez nas w rzeczonem śniadaniu uważa za wymierzony przez nas naszemu b. Klijentowi policzek.

Fakt, że JWP. Profic uważał dla siebie za satysfakcję nasz udział w zaproszonem śniadaniu, był przez nas przyjęty do wiadomości bezpośrednio podczas Jego uprzejmej wizyty, złożonej nam nazajutrz po załatwieniu sprawy. Nie mógł on budzić wówczas podejrzeń, że satysfakcją dla JWP. Profica była nie sama obecność nasza na śniadaniu, lecz wyimaginowane przez Niego siłą faktu tej obecności, rzekome ubliżenie naszemu byłemu Klijentowi. Nie mogliśmy suponować, że JWP. Profic z udziału naszego w Jego śniadaniu wyciągać może takie wnioski, (wnioski, ubliżenia przez nas naszemu b. Klijentowi), bo byliśmy na niem nie z własnej inicjatywy, a jako zaproszeni zarówno przez sekundantów, jak i samego JWP. Profica goście i supozycja taka pokrywałaby się przeto z podejrzeniem, że zaproszono nas ze świadomością wywołania ubliżenia naszemu b. Klijentowi po zakończonej i honorowo załatwionej sprawie.

Dementujemy niniejszem zarówno najfałszywszą zwierzaną osobom trzecim interpretację naszej obecności na śniadaniu, przez JWP. Profica jak i wszystkich rozsiewanych na ten temat przez, niestety liczne osoby, wersyj.

Wilno, dnia 30.IV 1929 roku.

(—) *Janusz Ostrowski* Wilno, ul. Popławska 28 2.

1313 (—) Kpt. *Stanisław Tyrankiewicz* Wilno, ul. Senatorska 13.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Konstanty Karmelitow zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12 na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 22 maja 1929 roku o godzinie 10 rano w Wilnie, przy ul. ... odbędzie się sprzedaż z licytacji ... majątku ruchomego ... oszacowanego na sumę ... zł. na zaspokojenie pretensji ... Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

1295/388/VI Komornik Sądowy K. Karmelitow.

Przetarg.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ogłosiło przetarg na dostawę skrzynek pocztowych z terminem składania ofert do dnia 15 czerwca 1929 r.

Szczegółowe warunki podane zostały w „Monitorze Polskim" Nr 98 z dnia 27 kwietnia 1929 roku, oraz w miesięczniku „Przegląd Teletechniczny" za miesiąc kwiecień 1929 r 1298/708

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Konstanty Karmelitow zamieszkały w Wilnie przy ul Gimnazjalnej 6—12 na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 7 maja 1929 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej 20 m. 1 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Trzeciaka Władysława majątku ruchomego składającego się z 175 krążków kiełbasy suchej „krakowskiej", 12 sztuk polendwicy w pęcherzach i 150 sztuk kiełbasy krakowskiej, oszacowanych na sumę 495 złotych na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna w sumie zł. 467 gr. 65 z %% i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

1297/390/VI Komornik Sądowy K. Karmelitow.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.